

Monika Opióła-Cegiełka

## Francja w obliczu kryzysu

### Francuskie kryzysy gospodarcze w latach 1789-1929

Francja jest jednym z tych krajów, którego historyczne znaczenie nie wymaga uzasadnień<sup>1</sup>, a mocarstwowy charakter nie budzi najmniejszych zastrzeżeń<sup>2</sup>. Nie oznacza to jednak, że francuska przeszłość jest nieprzerwanym pasmem sukcesów i chwały. Podobnie jak i w dziejach innych krajów, tak i we Francji lata politycznej i ekonomicznej prosperity występują na przemian z okresami kryzysowymi.

Nie sposób omawiać francuskich XIX-wiecznych kryzysów ekonomicznych bez prezentacji sytuacji społeczno-gospodarczej, jaka miała miejsce jeszcze w XVIII w. Wielka Rewolucja Francuska (1789-1799) w dziejach Europy miała znaczenie przełomowe. Będąc kontynuacją i zwieńczeniem oświecenia, w świadomości zbiorowej funkcjonuje jako hasło wywoławcze nowej epoki – XIX w.<sup>3</sup> Wśród przyczyn wybuchu rewolucji często podkreśla się słabą kondycję gospodarczą Francji. Tym bardziej istotne wydaje się prześledzenie historii wydarzeń gospodarczych, które poprzedziły rok 1789.

Już w początkach XVIII w. siłą francuskiej gospodarki był handel zagraniczny. Francuzi prowadzili najbardziej ożywioną wymianę handlową z Hiszpanią, Portugalią i Lewantem<sup>4</sup>. Postanowienia pokoju paryskiego (1763 r.), kończącego wojnę siedmioletnią (1756-1763), uszczupliły francuskie imperium kolonialne. Najboleśniej była utrata Nowej Francji (Kanady) z jej futrami, pszenicą i rybołówstwem<sup>5</sup>. Francja utrzymywała nadal Antyle (z Martyniką i Gwadelupą) oraz pięć

<sup>1</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 5.

<sup>2</sup> *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, t. V: red. T. Łoś-Nowak, A. Florczak, Zakamycze 2002, s. 221.

<sup>3</sup> M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 1997, s. 9; W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815-1945*, Warszawa 2006, s. 17-19.

<sup>4</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 284. W latach 1715-1789 francuski handel zagraniczny zwiększył obroty pięciokrotnie. Handel dalekomorski zwiększył swój udział w sumie obrotów Francji z zagranicą od jednej czwartej w początkach XVIII w. do jednej drugiej przed wybuchem rewolucji francuskiej.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 275, 278, 284. Francja utraciła także Luizjanę, Senegal, kilka wysp na Antylach, m.in. Saint Vincent, Dominika i Tobago.

odmieniła także transport. W żegludze warto wymienić Jouffroya d'Abbans, którego pierwszy statek powstał już w 1816 r. Regularne transporty parowców z Calais do Dovru odbywały się już od 1820 r. Transport to także kolej żelazna o napędzie parowym, ale w tej dziedzinie Francja rozwijała się słabiej od takich krajów, jak Anglia i Niemcy<sup>51</sup>. Istotne sukcesy w tej dziedzinie można zauważyć dopiero w 1845 r.<sup>52</sup>

W 1846 r. monarchia francuska znów musiała się zmierzyć z kryzysem, choć z powagi sytuacji nie zdawał sobie sprawy ani 72-letni król Ludwik Filip, ani jego oddany premier François Guizot<sup>53</sup>. Kryzys polityczny, który Francja ogłosiła Europie rewolucją lutową (22-25 luty 1848 r.), został wywołany kryzysem gospodarczym, u którego podstaw leżała nadprodukcja z lat 40. XIX w. oraz nieurodzaj z lat 1846-1847. Speculanci wstrzymali podaż zboża, co wywołało zwyżkę cen. W niektórych regionach cena zboża wzrosła dwukrotnie. Rząd dopiero w 1847 r. zareagował zakazem eksportu zboża i próbą zwiększenia zakupów w Rosji. Nieurodzaj miał wymiar europejski, co w znacznym stopniu ograniczyło możliwości importu. Głodni obywatele znów atakowali transporty zboża, plądrowali piekarnie i napadali na spekulantów. Mimo iż latem 1847 r. zbiory zboża były bardzo wysokie, to kryzys nadal dotyczył hodowli oraz uprawy winorośli i ziemniaków. Podobnie jak w poprzednim kryzysie, kłopoty w rolnictwie dotyczyły nie tylko konsumentów, ale i przemysłu. Najdotkliwiej odczuł to przemysł tekstylny (przemysł wiejski, o którym była mowa wcześniej, nie podniesie się już po 1847 r.)<sup>54</sup>. Jednak krach z 1847 r. różnił się pod pewnymi względami od dotychczasowych francuskich kryzysów gospodarczych. Powodem różnicy było głównie rozprzestrzenienie się systemu bankowości opartej na rezerwie cząstkowej<sup>55</sup>. Począwszy od 1840 r. ekspansja kredytowa, dotąd powszechna w Wielkiej Brytanii, zaczęła rozprzestrzeniać się na Francję i Stany Zjednoczone<sup>56</sup>. Budowa kolei sprzyjała wypuszczaniu na giełdę akcji towarzystw kolejowych. Inwestujące w rozbudowę nowych linii, spółki kolejowe działały bez mocnego zaplecza kapitałowego. Ruch spekulacyjny trwał aż do 1846 r., kiedy to odczuła kryzys Wielka Brytania. Dnia 19 lipca 1844 r. rząd brytyjski przyjął ustawę bankową zakazującą emisji banknotów bez stuprocentowego pokrycia w złocie.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 421.

<sup>52</sup> P. Verley, *La Révolution industrielle*, Folio-Histoire, Paris 2008, s. 190.

<sup>53</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 357.

<sup>54</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 435.

<sup>55</sup> J. Huerta de Soto, *Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne*, Warszawa 2009, s. 362. W XIX i początkach XX w. możemy mówić o następujących kryzysach: *Panika 1819 r.*, *Kryzys 1825 r.*, *Kryzys 1836 r.*, *Kryzys 1847 r.*, *Panika 1857 r.*, *Kryzys 1866 r.*, *Kryzys 1873 r.*, *Kryzys 1882 r.*, *Kryzys lat 1890-1892* oraz *Kryzys 1907 r.* Początki kolejnego kryzysu miały miejsce w 1913 r. i zostały zahamowane wybuchem I wojny światowej (1914-1919).

<sup>56</sup> Ibidem, s. 363. Dla Francji panika bankowa była zupełnie nowym zjawiskiem, jako że kryzysy z lat 1819, 1825 i 1836 nie dotyczyły jej.

Depresja przeniosła się nad Sekwanę i na giełdach nastąpił gwałtowny spadek akcji kolejowych<sup>57</sup>. Sytuacja we Francji była dużo bardziej skomplikowana także z innego powodu. W przypadku finansowania budowy angielskich kolei aż dwie trzecie stanowiły fundusze własne. Francja na ten sam cel przeznaczyła jedynie 100 mln franków (150 razy mniej niż Wielka Brytania)<sup>58</sup>. Długość francuskiej linii kolejowej w tej epoce wyniosła 1821 km, z czego połowa została oddana w latach 1846-1847. Akcje towarzystw kolejowych opiewały na 1,2 mld franków<sup>59</sup>.

Bank Francji zaczął pozbywać się rezerw złota na zakup zboża. Rozpoczęły się masowe bankructwa manufaktur i fabryk<sup>60</sup>. Wstrząsy odczuły przede wszystkim gałęzie przemysłu najsilniej zaangażowane w dostawy dla kompanii kolejowych – branża metalurgiczna i węglowa. Redukcja zatrudnienia robotników i zmniejszenie płacy rzadko chronią przed bankructwem, co najwyżej odsuwają je w czasie<sup>61</sup>. Odnotowano także znaczny wzrost bezrobocia, nie tylko w sektorze budownictwa kolejowego (780 tys. bezrobotnych, z czego aż 100 tys. w samym Paryżu)<sup>62</sup>.

Skompromitowany polityką zagraniczną i nieudolny w sprawach wewnętrznych rząd nie umiał znaleźć remedium. Wiosną 1847 r. odrzucił propozycje reform złożone przez opozycję (obniżenie cenzusu wyborczego, zakaz łączenia mandatu poselskiego i funkcji publicznych)<sup>63</sup>. Dnia 9 lipca 1847 r. niezadowoleni obywatele zaczęli wyrażać oburzenie kampanią bankietów<sup>64</sup>. Polityczny bankiet był sprawdzoną metodą obejścia przepisu o zakazie zgromadzeń publicznych. I choć organizatorami przyjęć byli zamożni przedstawiciele burżuazji, to sprzyjał im francuski lud. Od lipca 1847 r. do lutego 1848 r. odbyło się 70 bankietów z udziałem 17 tys. biesiadników. Rząd zakazał dopiero bankietu zapowiedzianego na 22 lutego 1848 r. Bankiet XII okręgu Paryża miał zamykać całą kampanię. XII okręg był dzielnicą zamieszkiwaną w dużej mierze przez studentów i lud miejski. Rząd obawiał się przede wszystkim pochodu, który miał otwierać ucztę. Studenci byli rozsierdzeni zawieszeniem wykładów Jules'a Micheleta, który wieszczył wybuch rewolucji. Lud był sfrustrowany i głodny. Choć organizatorzy zastosowali się do zakazu rządowego, to jednak nie udało się zapobiec spontanicznej zbiórce uczestników pochodu. Rozpoczęła się rewolucja lutowa (22-25 lutego 1848 r.). Król Ludwik Filip abdykował na rzecz wnuka i zbiegł z kraju<sup>65</sup>.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 363.

<sup>58</sup> J.-M. Bineau, *Chemins de fer d'Angleterre: leur état actuel, législation qui les régit, conditions d'art de leur tracé, leur mode et leurs frais d'établissement, leur système et leurs frais d'exploitation, leur circulation, leurs tarifs et leurs produits*, Paris 1840, s. 10.

<sup>59</sup> P. Verley, op. cit., s. 190.

<sup>60</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 357.

<sup>61</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 435.

<sup>62</sup> A. Murat, H. Truchy, *Précis d'économie politique*, Nouvelles Éditions Latines, 1953, s. 418.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 435.

<sup>64</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 357.

<sup>65</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 436.

Zwycięski tłum nie chciał słyszeć o monarchii. Dnia 25 lutego 1848 r. prowizoryczny rząd proklamował republikę, a 2 marca przyjęto zasadę głosowania powszechnego do parlamentu. Robotnicy chcieli jednak także poprawy warunków życia i sytuacji ekonomicznej. Dnia 26 lutego rząd, ze strachu przed ich niezadowolaniem, utworzył warsztaty narodowe, które miały zatrudnić bezrobotnych. Nadal jednak unikano poważnych reform społecznych<sup>66</sup>. Kryzys trwał. Zła sytuacja w przemyśle pogorszyła się jeszcze w wyniku wydarzeń rewolucyjnych. Francja nie mogła podnieść się z kryzysu bankowego. Chcąc ratować sytuację, minister finansów Louis-Antoine Garnier-Pagès wprowadził podatek nadzwyczajny w wysokości 45 centymów do każdego franka podatków bezpośrednich. Wywołało to niezadowolenie chłopów. Niechętnie spoglądano na warsztaty narodowe jako zarzewie potencjalnego buntu robotniczego. W latach 1848-1871 Europa rozpoczyna fazę rozwoju technicznego, jednak Francja w ten nurt włączy się dopiero wraz z proklamacją II Cesarstwa (1852 r.). Wówczas też uda się wyhamować krach z 1847 r. i wejść w etap wzrostu gospodarczego<sup>67</sup>.

Pod względem rozwoju gospodarczego francuskie II Cesarstwo plasowało się na drugim miejscu w Europie. Napoleon III popierał interesy kapitalistów. Państwo gwarantowało obligacje wypuszczane przez coraz liczniej powstające towarzystwa akcyjne z ograniczoną odpowiedzialnością (od 1863 r.). Francuskie banki miały swój udział w kryzysie, który wybuchł w latach 1857 i 1866<sup>68</sup>. W 1870 r. francuska sieć kolejowa liczyła 18 tys. km. Wzrost produkcji obserwowano w przemyśle<sup>69</sup>. Zakłady Le Creusot stały się słynne w całej Europie. Przemysłowcy francuscy nie kryli niezadowolnienia z traktatu handlowego zawartego z Wielką Brytanią (1860 r.). Traktat obniżał cła na towary importowane. Zyskali na tym francuscy eksporterzy jedwabiu, win, koniaków i towarów luksusowych. Stracili przedsiębiorcy w branży tekstylnej. Francja została zalana tanimi wyrobami tekstylnymi. Zaletą traktatu była płynąca z tego konsekwencja – modernizacja przemysłu szczególnie w zakresie metod pracy<sup>70</sup>. Również rolnictwo skorzystało z postępu technicznego. W wielu regionach

<sup>66</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 358; Zob.: J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 439. Dekret o prawie pracy został pośpiesznie sformułowany przez socjalistę Ludwika Blanca. Obiecano zatrudnienie każdemu obywatelowi. Na poprawę bytu robotników przeznaczono milion franków z listy cywilnej wygnanego króla. W praktyce w „warsztatach narodowych” robotnicy pracowali na styl wojskowy (pod nadzorem) przy bardzo źle zorganizowanych pracach ziemnych. Sprawami robotników zajmowała się tzw. komisja luksemburska. Rząd odmówił utworzenia ministerstwa pracy.

<sup>67</sup> R. Price, op. cit., s. 161.

<sup>68</sup> J. Huerta de Soto, op. cit., s. 363-364. Upadł wówczas pierwszy francuski bank inwestycyjny *Crédit mobilier* (utworzony w 1852 r. przez Napoleona III). Działalność banków we Francji przyczyniła się do kryzysu gospodarczego, jaki wybuchł w 1866 r. w Hiszpanii.

<sup>69</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 415. W latach 1850-1870 produkcja węgla wzrosła z 5 do 13 mln ton, a żelaza z 600 tys. do 1,8 mln ton.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 415.

zaczęto osuszać ziemie, co przyczyniło się do zwiększenia terenów uprawnych. Można też zauważyć rozwój nauk rolniczych. W latach 1850-1860 zbiór zboża wzrósł z 80 do 100 mln kwintali. Wśród roślin uprawnych popularne we Francji stały się buraki, co wpłynęło na wypieranie cukru trzcinowego<sup>71</sup>.

W latach 1873-1896 rozpoczął się kryzys gospodarczy o zasięgu globalnym. Kryzys 1873 r. rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych wskutek wysokich kosztów wojny secesyjnej. Powiększona z rozmachem sieć kolejowa, rozwój przemysłu hutniczego i stalowego spowodowały potężną ekspansję kredytową, która rozprzestrzeniła się na resztę świata. Francja powstrzymała się od ekspansji, a przez to uniknęła paniki i następującej po niej poważnej depresji<sup>72</sup>. Szybko zabiłniły się rany w ekonomii francuskiej wywołane wojną francusko-pruską (1870-1871) i Komuną Paryską (1871). Zwolnienie tempa rozwoju w latach 1873-1877 miało związek nie tyle ze stanem gospodarki francuskiej, co z międzynarodowym kryzysem gospodarczym<sup>73</sup>. Warto jednak wspomnieć o kłopotach francuskiego winiarstwa, które miały miejsce w latach 70. XIX w.<sup>74</sup> Słynne francuskie winnice zostały zniszczone przez mszycę filokserę. Produkcja wina znacznie się obniżyła, a roczne straty szacowano na 500 mln franków. Dopiero po 20 latach, po sprowadzeniu winorośli amerykańskiej odpornej na filokserę, udało się odbudować francuską potęgę winiarską<sup>75</sup>. W 1878 r. wróciła we Francji ekspansja kredytowa<sup>76</sup>. W latach 1878-1881 wprowadzono ambitny program robót publicznych. Miał w tym udział ówczesny minister robót publicznych Charles de Freycinet (czterokrotny premier Francji). Minister rozgrzewał koniunkturę rozbudową sieci dróg żelaznych i kanałów i wielkimi robotami portowymi. Banki odegrały istotną rolę w przyciąganiu oszczędności rodzinnych i udzielaniu pożyczek dla branży przemysłowej<sup>77</sup>. Wielki krach bankowy i lawina bankructw wielu francuskich przedsiębiorstw rozpoczęły się w 1882 r. od upadku Union Generale. Będący na krawędzi bankructwa, bank Crédit Lyonnais doświadczył masowego wycofywania depozytów (około połowy)<sup>78</sup>. Kryzys, do dziś uważany za najgłębszy kryzys II połowy XIX stulecia, trwał do 1887 r., wywołując zaburzenia społeczne (walka grup społecznych – klas) i polityczne (kryzys III Republiki)<sup>79</sup>. W 1889 r. powoli wychodząca z okresu stagnacji gospodarka francuska została dotknięta aferą panamską i kolejnym kryzysem bankowym. Zwrot dokonał

<sup>71</sup> Ibidem, s. 418.

<sup>72</sup> J. Huerta de Soto, *op. cit.*, s. 364.

<sup>73</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 477.

<sup>74</sup> J. Pajewski, *Historia powszechna 1871-1918*, Warszawa 1998, s. 15.

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> J. Huerta de Soto, *op. cit.*, s. 364.

<sup>77</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 477.

<sup>78</sup> J. Huerta de Soto, *op. cit.*, s. 364-365.

<sup>79</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 477.

się dopiero w 1896 r. Odtąd też, aż do wybuchu I wojny światowej (1914 r.) trwał powolny, ale regularny wzrost ekonomiczny<sup>80</sup>.

Pierwsza wojna światowa (1914-1919) rozpoczęła w dziejach Francji trudny czas kryzysu i wrzenia<sup>81</sup>. Społeczeństwo francuskie przyjęło wybuch wojny raczej z obawą niż entuzjazmem. Pierwsze tygodnie zapowiadały klęskę równie miazdząca jak ta z 1870 r.<sup>82</sup> Długotrwały wysiłek militarny wraz z powtarzającymi się klęskami i wyczerpującą wojną okopową były ogromnym obciążeniem dla francuskiego systemu społeczno-politycznego<sup>83</sup>. Związane z wojną ciężary nałożone na ludność cywilną wpływały na morale. Wojnę finansowano przede wszystkim z wpływów z podatków pośrednich, ale i dzięki ogromnym pożyczkom i dodrukowywaniu pieniędzy. Szacuje się, że ze 157 mld franków w złocie (1913), które rząd wydał między sierpniem 1914 r. a październikiem 1919 r., 45 mld pochodziło z podatków, 60 mld z obligacji na cele obronne, 52 mld z wielu innych pożyczek<sup>84</sup>. Łatwo przewidywalną konsekwencją tych poczynań była inflacja. Wojna wyczerpała francuskie zasoby z kilku powodów. Po pierwsze, nieprzyjaciel szybko zajął większość przemysłowych terytoriów północnych (wcześniej regiony te dostarczały 48% produkcji węgla i 58% stali). Po drugie, kierując się założeniem, że wojna będzie krótka, nie przewidziano w planach mobilizacyjnych produkcji amunicji. Po trzecie, szybko zaczęto odczuwać brak siły roboczej (63%, zatrudnionych w przemyśle wykwalifikowanych do produkcji zbrojeniowej, robotników dostało powołanie do służby wojskowej)<sup>85</sup>.

Wraz z zakończeniem wojny Francja wydawała się największą kontynentalną potęgą europejską. Zmazała upokorzenie z 1870 r. i odzyskała utracone wówczas terytoria (Alzacja i Lotaryngia). Gdy minął pierwotny entuzjazm, dotarła świadomość pyrrusowego zwycięstwa. Ogromne straty ludzkie (1,3 mln zabitych spośród 8 mln zmobilizowanych, 3 mln okaleczonych fizycznie lub psychicznie) przerosły jakiegokolwiek wyobrażenia. W grupie mężczyzn w wieku 18-27 lat zginęło 27%. Po wojnie trzeba było wypłacić przeszło milion rent inwalidzkich. Także gospodarka miała jeszcze długo odczuwać skutki wojny. W 1919 r. poziom produkcji rolnej był o 45% niższy niż ten z 1913 r. Francja utraciła większość zasobów. Najbardziej wydajne ziemie uprawne zostały zdewastowane przez toczące się tam walki, inwentarz żywy został zabity, a miasta i wsie obrócone w ruinę. Sytuację ekonomiczną kraju właściwie ratowały jedynie intratne transakcje handlowe i inwestycje<sup>86</sup>.

<sup>80</sup> Ibidem.

<sup>81</sup> R. Price, op. cit., s. 216. Lata 1914-1945 autor nazywa czasami kryzysu.

<sup>82</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 510.

<sup>83</sup> R. Price, op. cit., s. 217-218.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 221. Podatek dochodowy będzie ważnym źródłem dochodu państwa po wojnie.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 221-222. Pod koniec 1915 r. zwolniono ze służby wojskowej ok. 500 tys. robotników, którzy byli potrzebni w przemyśle zbrojeniowym.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 226.

Odbudowa kraju wymagała nie tylko czasu, ale i pieniędzy. Co interesujące, podobnie jak i w przypadku wojny francusko-pruskiej, Francja dokonała odbudowy w zdumiewającym tempie. W 1924 r. produkcja przemysłowa osiągnęła poziom przedwojenny. W 1929 r. była nawet o 40% wyższa. Złożyła się na to stymulacja odbudowy poprzez uwolnienie dotąd tłumionego popytu i wzrostu eksportu, który umożliwiła deprecjacja franka na światowych rynkach walutowych<sup>87</sup>.

*Szczęśliwe lata dwudzieste* w historiografii francuskiej nazywane są *szalonymi latami* (*les années folles*) dla podkreślenia nie tylko prosperity gospodarczej, ale i wyjątkowo rozrywkowego charakteru dekady – kraj przeżywał okres bardzo dobrej koniunktury<sup>88</sup>.

Francja skupiała 27% światowych zapasów złota. W porównaniu ze stanem z 1906 r. podwoiła się liczba wielkich przedsiębiorstw zatrudniających ponad 1000 robotników (suma ogólna to 421). Zakłady Renault, zatrudniające wówczas 40 tys. robotników, były największym przedsiębiorstwem nie tylko we Francji, ale i Europie. W 1929 r. zakłady rozpoczęły produkcję miejskich autobusów. Umacniały się wielkie korporacje (jak Rhône-Poulenc w chemii), kartele i porozumienia wielkokapitalistyczne (w metalurgii słynny Comité des Forges). W latach 1927-1930 produkcja przemysłowa wzrosła o 40% w porównaniu z rokiem 1924. W 1930 r. Francja wydobywała 55 mln ton węgla (choć zużywa aż 89 mln ton), produkowała 6,7 mld KWh energii elektrycznej (osiem razy więcej niż w 1913 r.) i 9,7 mln ton stali. Francja zajęła drugie miejsce na świecie w produkcji aluminium i w przemyśle samochodowym (w 1929 r. fabryki opuściło aż 254 tys. pojazdów). Stagnację można było zaobserwować jedynie w przemysłach tradycyjnych, głównie tekstylnym, który nie odzyskał nawet poziomu z 1913 r.<sup>89</sup>

Do 1925 r. odbudowało się ze zniszczeń wojennych francuskie rolnictwo. Odnotowano znaczące zwwyżki, m.in. zboża, wina, mięsa, mleka, owoców i jarzyn. Metody uprawy były coraz nowocześniejsze, a wydajność wzrosła. Zmniejszyła się liczba małych, parohektarowych gospodarstw. Od 1926 r. w rolnictwie można było zaobserwować znów trudności. Obfite zbiory (zwłaszcza zbóż), a także konkurencja zagraniczna spowodowały spadek cen rolnych. Ponieważ jednocześnie w górę poszły ceny przemysłowe, rolnicy stanęli w obliczu coraz poważniejszych trudności. W imię liberalizmu ekonomicznego rząd nie udzielił pomocy rolnictwu, a syndykaty rolnicze broniły interesów wielkich producentów mniej dotkniętych spadkiem cen<sup>90</sup>.

Nadal najsilniej rozwijały się trzy wielkie regiony przemysłowe: 1) północ z kopalniami, metalurgią, chemią i przemysłem tekstylnym, 2) region paryski

<sup>87</sup> Ibidem, s. 227.

<sup>88</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 524.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 525.

<sup>90</sup> Ibidem; R. Price, op. cit., s. 238.

z przemysłem samochodowym, lotniczym, filmowym oraz produkcją luksusową oraz 3) wschód, tj. Alzacja i Lotaryngia. Wielkim ośrodkiem przemysłowym stał się Lyon (jedwab, metalurgia i chemia – do dziś miasto jest często nazywane światową stolicą jedwabiu). Najslabiej rozwinięte były regiony południa i zachodu. Bretania nie była w stanie wyżywić swoich mieszkańców. W nędzy żyła też Korsyka<sup>91</sup>.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że Francja była krajem zamożnym. Od 1913 r. wzrastała wartość produktu narodowego (PNB), by w 1929 r. osiągnąć wysokość 59 mld franków w złocie. Frank był ustabilizowany, rynek wewnętrzny szeroki, choć niezbyt chłonny. Przemysł w niektórych działach pracował w 30-40% na eksport, a gdy bogate kraje zaczęły zamykać swoje rynki, eksport francuski znalazł ujście w koloniach. To spowolniło zetknięcie się Francji z kryzysem<sup>92</sup>.

Wielki Kryzys, rozpoczęty 29 października 1929 r. krachem na giełdzie nowojorskiej, dotarł do Francji w 1931 r. Pierwsze sygnały dały się słyszeć już rok wcześniej, gdy bankructwo ogłosił bank Oustric (Oustic & Cie). Rozpoczęta 21 listopada 1930 r. afery bakowa Oustic zatoczyła szerokie kręgi wśród polityków i przyczyniła się bezpośrednio do upadku rządu André Tardieu. Dzięki rozlicznym kontaktom politycznym założyciel banku Albert Oustic miał prowadzić na giełdzie spekulacje. W związku z aferą aresztowano Raoula Péreta, ministra sprawiedliwości, który miał być kandydatem na prezydenta Republiki<sup>93</sup>.

Kryzys rozpoczął się w 1931 r., a jego punkty zapalne miały miejsce w 1932 r. i 1935 r. W porównaniu z rokiem 1929 r. produkcja we Francji spadła do 69% (1932) i 67% (1935). Kryzys łagodziły słabości francuskiej gospodarki, m.in. znaczne rozproszenie produkcji przemysłowej i rolnej. Liczne drobne przedsiębiorstwa inwestowały mało, nie były zadłużone i przetrwały kryzys, ograniczając produkcję. Fatalny był jednak los zakładów, które w okresie dobrej koniunktury 1927-1930 modernizowały się dzięki zaciągniętym kredytom. Także gospodarstwa rolne z ciągłym spadkiem cen żywności osłabiły odczuwanie kryzysu w miastach. Chłopi reagowali na trudności zbytu rozpaczliwym powiększaniem produkcji, licząc na utrzymanie poziomu dochodów. Jak łatwo się domyślić, zawiedli się, bo ceny ich produktów ciągle spadały<sup>94</sup>.

Cały kryzys we Francji polegał na nadprodukcji i trudnościach ze zbytem towaru. Bankructwa przedsiębiorstw spowodowały olbrzymie bezrobocie. Oszczędności budżetowe redukowały nie tylko pensje funkcjonariuszy państwowych, ale i emerytury obywateli. W praktyce oznaczało to spadek siły nabywczej. Spadały niemal wszystkie wskaźniki: produkcji, zatrudnienia, cen, sprzedaży. Sporo akcji w portfelach rentierów straciło wartość, kryzys odczuły też boleśnie drobne za-

<sup>91</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 525.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 524.

<sup>93</sup> R. Price, op. cit, s. 250.

<sup>94</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 525.



kłady produkcyjne i handlowe. Oszczędności budżetowe i redukcje płac uderzyły w urzędników. Płace robotników miały się lepiej (dodatkowo ich konsumpcji bronił spadek cen żywności), choć w tej grupie najboleśniej odczuwano bezrobocie. W marcu 1934 r. liczba bezrobotnych wyniosła 1,2 mln. W skutek ograniczania produkcji i skracania tygodnia pracy szerzyło się bezrobocie, częściowe rzutujące na zarobki robotników. Rząd proponował robotnikom, by przyjęli hasło „powrotu kobiet do domu” i masowo zaczęto zwalniać obcokrajowców. Chłopi odczuli kryzys szczególnie mocno. Ceny mięsa, wina, zboża spadły o jedną trzecią poniżej cen towarów przemysłowych. Podatki i długi hipoteczne poważnie obciążały gospodarstwa rolne<sup>95</sup>.

Kryzys miał również wymiar moralny i polityczny. Inaczej niż w Stanach Zjednoczonych, ani władze ani siły społeczne nie sformułowały programu działań zbiorowych dla poskromienia kryzysu. Uderzający był społeczny egoizm, zwłaszcza zamożnych posiadaczy. Szybko zmieniające się rządu (od czerwca 1932 r. do lutego 1934 r. aż sześć gabinetów) były skrzepowane społecznymi oczekiwaniami wyborców poszczególnych partii. Wybory z maja 1932 r. przyniosły porażkę prawicy i dały przewagę radykałom (160) i socjalistom (130), ale między partiami nie było zgody co do działań antykryzysowych. Radykałowie i prawica przyjęli hasło „obrony franka”, co w praktyce oznaczało unikanie dewaluacji. Gdy inne kraje (Wielka Brytania i Stany Zjednoczone) dewalowały waluty i na nowo rozgrzewały koniunkturę, Francja broniła franka, blokując sobie szanse eksportu (ceny stawały się wyższe od światowych). Równowaga budżetowa oznaczała cięcia w wydatkach i podnoszenie podatków (bezskutecznie, bo wpływy fiskalne spadały, a deficyt budżetowy wzrastał). Nie udało się ożywić koniunktury dzięki chaotycznym subwencjom i premiom rządowym. Ostatecznie kryzys we Francji, mniej gwałtowny niż w Niemczech czy Stanach Zjednoczonych, przedłużył się ponad wytrzymałość obywateli<sup>96</sup>.

Kryzysy ekonomiczne, zarówno w XIX, jak i na początku XX w. nie były tylko francuską specyfiką. Z podobną częstotliwością pojawiały się w innych krajach europejskich i Stanach Zjednoczonych. Analizując historię wydarzeń gospodarczych, kryzysy gospodarcze należy podzielić w układzie chronologicznym na dwa rodzaje: pierwsze z XVIII i początków XIX w. były wywoływane katastrofalną sytuacją w rolnictwie, drugie – po rewolucji przemysłowej – miały związek z problemami rozwiniętych struktur finansowych (paniki bankowe i spekulacje). Szczególnie w odniesieniu do XIX-wiecznych krachów ekonomicznych należy podkreślić, że rozwój systemu bankowego opartego na rezerwie cząstkowej był ceną postępującej industrializacji i wciąż za małych środków na jej realizację. Przyglądając się przyczynom kryzysów, można mieć jednak wrażenie, że i w tym względzie historia kołem się toczy i taki trend utrzymuje się do dziś.

<sup>95</sup> Ibidem, s. 526.

<sup>96</sup> Ibidem, s. 524-526.

## Summary

To understand the fundamental causes of economic crisis in France, both in the 19th and early 20th centuries, we have to look back over the entire post-French Revolution period (to the Great Depression). The agricultural and climatic problems of the 1770s and 1780s led to an important increase in poverty. Heavy expenditures to conduct the losing Seven Years War against Britain (1756-63), and France's involvement in War of Independence, aggravate the problem. The French Revolution didn't solve the problems, only make it worse. The Napoleonic era was the only period of the true economic prosperity. After 1799 Napoleon paid for his expensive wars by multiple means, starting with the modernization of the financial system. He hired soldiers at low wages, raised taxes, placed large-scale loans and sold lands formerly owned by the Catholic Church. But in 1815, the Napoleonic era ended. After that, France went into the system based on fractional-reserve banking. Economic crisis in agriculture turn on the bank run, panics and depressions (after all the Panic of 1847, 1857, 1866, 1873 and 1884). But the worst banking crisis of the 20th century was the Great Depression.

*tłum. Monika Opiola-Cegielka*

ważnych faktorii indyjskich (zajętych przed 1749 r.). W latach 40. XVIII w. Francuska Kompania Indii Wschodnich prowadziła w rywalizacji kompanii wschodnioindyjskich. Dogodną bazą do wypraw w głąb Indii okazała się skolonizowana przez Francuzów Ile de France (Mauritius)<sup>6</sup>. Prawdziwymi skarbami były importowane z zamorskich terenów towary – cukier, rum, kakao, bawełna, kawa, perkale i muśliny, herbata i tytoń<sup>7</sup>. W zamian za kolonialne bogactwa Francja wysyłała do egzotycznych krajów tekstylia, narzędzia i żywność. Istotne (choć wstydlive) miejsce w gospodarce francuskiej zajmował handel niewolnikami (handel „hebanem”), który doprowadził do pomyślności wielu francuskich portów (m.in. Nantes i Bordeaux)<sup>8</sup>. Handel zagraniczny ożywił nie tylko miasta portowe. Na giełdzie lionńskiej zawierano intratne transakcje (przede wszystkim jedwabnicze) z krajami niemieckimi, Polską i Rosją. Doskonale prosperowały targi w Orleanie, Caen i Beaucaire. Bodźcem dla handlu była rozbudowa dróg i kanałów, możliwa dzięki francuskiej myśli technicznej (w 1747 r. powstała istniejąca do dziś Szkoła Mostów i Dróg w Paryżu) i wykorzystaniu ciężkiej pracy chłopów (szarwarki oznaczały pracę przy budowie dróg przez 6-30 dni w roku)<sup>9</sup>.

Postęp ekonomiczny był widoczny również w przemyśle, w którym nadal dominowała produkcja tekstylna. Największym powodzeniem cieszył się nieregulamentowany przez cechy przemysł wiejski. Bogaty kupiec dostarczał chłopom surowiec (wełnę lub len), a następnie odbierał gotowy produkt, płacąc minimalne stawki. Proceder był szczególnie popularny w okresach zimowych w biedniejszych prowincjach (Flandria i Pikardia). Moda na lekkie, barwne tkaniny i postęp w produkcji bawełnianej<sup>10</sup> sprawiły, że perkale zaczęły wypierać jedwabie i batysty. Ważnymi gałęziami przemysłu były kapitałochłonne metalurgia i górnictwo (kopalnie w Anzin, Littry, Alès i Carmaux). To właśnie w kopalniach węgla najwcześniej wykorzystano maszyny parowe. Obie gałęzie produkcji znajdowały się w rękach bogatej francuskiej arystokracji. W najnowocześniejszej w kraju spółce Anzin udział mieli diuk de Croÿ i markiz de Cernay. Do grupy wielkich przemysłowców hutników należeli hrabia d’Orsay, markiz de Chatenay i rodzina de Wendel. Arystokracja

<sup>6</sup> W. Dobrzycki, op. cit., s. 111.

<sup>7</sup> J. Baszkiewicz *Historia Francji*, s. 284.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 284. Pod koniec XVII w. francuskie Antyle liczyły niespełna 50 tys. niewolników muzyńskich, przed 1789 r. było ich już pół miliona. Francja zdelegalizowała handel niewolnikami dopiero w 1818 r. Zob.: W. Dobrzycki, op. cit., s. 128-130.

<sup>9</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 285.

<sup>10</sup> A. Dulewicz, *Słownik sztuki francuskiej*, Warszawa 1986, s. 305-306. Pionierem produkcji drukowanych tkanin był we Francji przemysłowiec bawarskiego pochodzenia Christophe-Philippe Oberkampf. W 1759 r. założył w Jouy-en-Josas zakład farbiarski, który zyskał renomę dzięki wysokiej jakości drukowanych płócien. Zakład zatrudniał w okresie świetności (1765-1805) do 2000 pracowników. W 1783 r. przedsiębiorstwo uzyskało miano manufaktury królewskiej, a sam Oberkampf został uszlachcony (1787 r.).

posiadała lasy, miała tym samym surowiec do wytopu żelaza. Wielkie piece były rozsiane w Alzacji, Lotaryngii, Szampanii, Franche-Comté oraz Burgundii. Nowoczesne zakłady (jak Le Creusot) wcześniej przeszły na wykorzystanie węgla<sup>11</sup>.

Jednak głównym sektorem francuskiej XVIII-wiecznej gospodarki było archaiczne rolnictwo<sup>12</sup>. Popularna trójpolówka (na południu dwupolówka) oznaczała, że jedna trzecia lub połowa ziemi ciągle ugorowała. Brakowało łąk, przez to koni i bydła, a w konsekwencji nawozu. W rezultacie tego błędnego koła słabo nawożone pola rodziły mało zboża. Sytuacja wygląda inaczej jedynie we Flandrii. Glebę użyźniały prowadzone kanałami na pola nieczystości miejskie. W krótkim czasie niewielka Flandria stała się liderem w hodowli bydła. Warto wspomnieć także o Akwitanii, w której zaczęto uprawiać amerykańską kukurydzę. Główną przeszkodą w intensyfikacji produkcji były stosunki agrarne. Klasie posiadającej nie zależało na ich zmianie. Tam, gdzie dotarła literatura opisująca nowe metody, przeszkodą okazał się konserwatyzm właścicieli ziemskich i nieufność chłopów. Postęp był skromny i dotyczył jedynie karczowania i osuszania nieużytków, stosowania nawozów sztucznych (wapno i margiel) oraz ulepszenia maszyn rolnych (pojawiły się siewniki i młockarnie)<sup>13</sup>.

XVIII-wieczne ożywienie ekonomiczne miało istotne społeczne konsekwencje, które feudalnej Francji uniemożliwiły skuteczny rozwój. Pod względem społeczno-prawnym francuska monarchia była państwem stanowym. Rozróżniano trzy stany: duchowieństwo, szlachtę i resztę ludzi wolnych oznaczanych mianem stanu trzeciego (*tiers*). Pod względem ekonomicznym sytuacja była dużo bardziej skomplikowana<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 286. Pierwszy piec koksowy uruchomiono w Le Creusot w 1785 r. Zakład był spółką akcyjną, która jak na ówczesne warunki dysponowała olbrzymim kapitałem (400 udziałów, 2,5 tys. liwrow każdy).

<sup>12</sup> Ibidem, s. 282.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 284.

<sup>14</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 14-20. Duchowieństwo (wyższe i niższe) korzystało z czterech ważnych przywilejów: honorowego (pierwszeństwo przed wszystkimi), kultowego (tylko kult katolicki był publiczny), sądowiczego (księża mogli być sądzeni tylko przed sądami duchownymi) i podatkowego (zwolnienia z większości podatków). Duchowieństwo płaciło państwu jedynie opłatę roczną, tzw. zwykłą dziesięcinę (*decima ordinaria*) w wysokości 400-500 tys. liwrow oraz uchwalaną co pewien czas tzw. ofiarę darmową (*donum gratuitum*), której wysokość nie była ustalona. Na wpłatę ofiary darmowej duchowieństwo zaciągało pożyczki, na których amortyzację pożyczano z kolei od państwa. Dług tylko w 1784 r. wynosił z tego tytułu 134 mln liwrow. Szlachta dzieliła się na rodową (*noblesse d'épée*) i urzędniczą (*noblesse de robe*). Szlachcicem rodowym trzeba było się urodzić. W szeregi „szlachty z ubrania” można było wejść dzięki karierze w sądownictwie królewskim i administracji, a także kupując „urzędy”. Przywileje szlacheckie dzieliły się na honorowe (prawo do posiadania herbu, noszenia szpady i posiadania specjalnej ławki w kościele) i ekonomiczne (zwolnienie z wielu podatków i ciężarów). Obie klasy społeczne nie były spójne zarówno pod względem ekonomicznym, jak i moralnym. Wielu duchownych niższych żyło na tym samym poziomie co biedni chłopci, czym często tłumaczy się powszechność ideałów rewolucyjnych w tej grupie społecznej. Reszta narodu (99%), choć stanowiła jeden odrębny stan, była najbardziej zróżnicowana.

Dwa pierwsze stany były uprzywilejowane, a ciężary feudalne spadały wyłącznie na *tiers*. Przeciwności klasowe pogłębiły się wskutek kryzysu gospodarczego, który dotknął Francję w latach 70. i 80. XVIII w. Kryzys, jak wszystkie wówczas na kontynencie europejskim, był wywołany katastrofalną sytuacją w rolnictwie<sup>15</sup>. W 1785 r. Francję nawiedziła klęska suszy. Brak paszy dał skutki w postaci pomoru bydła (padła być może nawet połowa pogłowia). Najsilniej odczuli to chłopci małorolni i dniówkarze, ale konsekwencje (brak wełny) spadły także na przemysł (m.in. tekstylny). Tocząca się w Ameryce wojna o niepodległość spowodowała zakłócenia w dostawach bawełny. To spowodowało kryzys zatrudnienia<sup>16</sup>. Z początkiem 1788 r. Francję nawiedziły gwałtowne burze, ulewy i gradobicia. Nastąpiła po nich długotrwała susza. Nadmiernie obrodziła jedynie winorośl, co doprowadziło do spadku cen wina<sup>17</sup>. Surowa zima 1788/1789 pogłębiła kryzys. Największa zwyżka cen dotknęła żywności i drewna. Dla lat 1726-1789 przeciętny wzrost cen wyniósł: pszenicy 66%, żyta 71%, drewna 91% i mięsa 67%. Dla porównania artykuły żelazne podrożały o 30%<sup>18</sup>. Nędza chłopów i biedoty miejskiej zachwiała rynkiem wewnętrznym wielu gałęzi przemysłu (m.in. wełnianego i jedwabnego). Do pogłębienia kryzysu przyczynił się także tzw. *traktat Edena* (1786 r.). Podpisany z Wielką Brytanią traktat, opierając się na zasadzie swobodnej wymiany towarów, wprowadzał cła na produkty francuskie importowane do Anglii (w wysokości 10%) i angielskie importowane do Francji (w wysokości 12%). Po stronie francuskiej skorzystali na tym eksporterzy wina (które mogło rywalizować z dostępnymi w Wielkiej Brytanii winami portugalskimi) oraz eksporterzy porcelany, luster i mydła. Dzięki atrakcyjnej cenie inne angielskie towary zalały francuski rynek, skutecznie pogłębiając kryzys w przemyśle (bankructwo manufaktur w Amiens, Abbeville i Lyonie<sup>19</sup>). Zmniejszyło się zatrudnienie i spadły zarobki przy jednoczesnym wzroście kosztów utrzymania. Wspomniana już surowa zima 1788/1789 prowokowała problemy z ogrzewaniem domów. W Paryżu bochenek chleba (waga ok. 2 kg) kosztował w sierpniu 1788 r. 9 su, a w lutym 1789 r. już 14,5 su. Dla porównania pracownik najemny, jeśli miał pracę, zarabiał około 20-30 su dziennie<sup>20</sup>.

Francuzi uciekali się do tradycyjnych środków wyrażania niezadowolenia i wywierania presji na władzę<sup>21</sup>. Gdy skończyły się zapasy żywności (marzec 1789 r.),

<sup>15</sup> R. Price, *Historia Francji*, Poznań 1993, s. 99.

<sup>16</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 288.

<sup>17</sup> R. Price, op. cit., s. 99. Zob.: J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 287. Fakt ten wyjaśnia, dlaczego dla lat 1726-1789 wzrost ceny wina wynosił jedynie 14%.

<sup>18</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 287. W latach 60. i 70. XX w. badaniem historii francuskiej ekonomii i jej wpływu na kwestie społeczne zajął się prof. Ernest Labrousse. Wiele jego prac jest poświęconych m.in. ruchowi cen w XVIII-wiecznej Francji.

<sup>19</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 21.

<sup>20</sup> R. Price, op. cit., s. 100.

<sup>21</sup> Ibidem.

doszło do zamieszek na placach targowych, plądrowania piekarni, ataków na transporty zboża oraz wymuszania sprzedaży zboża po „uczciwych” cenach. Wszędzie było pełno żebraków, odgrających się, że spalą domy tym, którzy odmówią im jałmużny. W szybkim tempie rosła przestępczość. Ludzie bali się głodu. Powtarzane z ust do ust plotki podgrzewały atmosferę. W dniach 27-28 kwietnia 1789 r. wybuchły w Paryżu zamieszki, stłumione ostatecznie przez wojsko. Wywołała je nieostrożna uwaga wytwórcy tapet Reveillona, by obniżyć płace<sup>22</sup>. Napięcia społeczne potęgował rozłam ekonomiczny widoczny w społeczeństwie francuskim. Piekarze, kupcy i właściciele majątków ziemskich czerpali korzyści z biedy, gromadząc zapasy zboża i prowokując wzrost cen.

Reakcją rządu była ochrona handlu zbożem i wprowadzenie dla niego uławności, co wielu konsumentów odebrało jako ochronę spekulantów. Minister finansów w rządzie Ludwika XVI, Charles Alexandre de Calonne, starał się łagodzić obawy przez wstrzymanie eksportu francuskiego zboża, dokonywanie dużych zakupów za granicą oraz subsydiowanie importu. Szczególnie dbał o zaopatrzenie stolicy. Przerażone masy uznały jednak, że minister uczestniczy w tzw. spisku głodowym, by pogłębić biednych<sup>23</sup>.

W tej atmosferze wybuchła Wielka Rewolucja Francuska (1789-1799). Uchodząc przed 1789 r. za jedno z najpotężniejszych i najludniejszych państw europejskich<sup>24</sup>, Francja popadała w coraz większy kryzys. Polityczna doniosłość wydarzeń rozpoczętych w Paryżu zdobyciem Bastylji (14 lipca 1789 r.) zmieszała się z ogromem terroru, którym rewolucja się objawiła<sup>25</sup>. Francuzi poznali smak wojny

<sup>22</sup> Ibidem, s. 100-101.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 101; J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 318.

<sup>24</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 13-14. Pod względem liczby mieszkańców Francja zajmowała w Europie trzecie miejsce. Wraz z Korsyką miała ok. 26 mln mieszkańców. Niemal dorównywała Austrii (27 mln) i europejskiej części Rosji (28 mln). Istotne znaczenie miał fakt, że ludność Francji była dużo bardziej jednolita (oczywiście istniały różnice kulturowe i językowe między poszczególnymi regionami francuskimi). W tym samym czasie Wielka Brytania miała 13 mln mieszkańców, a Hiszpania – 10 mln.

<sup>25</sup> J. Baszkiewicz, *Anatomia bonapartyzmu*, Gdańsk 2003, s. 7. Zestawiając wydarzenia nad Sekwaną z niemal idyllicznym zakończeniem rewolucji amerykańskiej w 1783 r., badacze przedmiotu – nie tylko historycy, ale i filozofowie, ekonomiści, socjologowie i językoznawcy – od przeszło dwóch wieków nie mogą uniknąć paraleli rewolucji kanalii i rewolucji dżentelmenów. Porównanie oczywiście nie uwzględnia niuansów społeczno-ideologicznych obu państw. W zestawieniu z rewolucją amerykańską, sytuacja społeczna we Francji była dużo bardziej skomplikowana, a rozbięcie ideologiczne – dużo boleśniesz. Zob.: G. Gusdorf, *Les révolutions de France et d'Amérique: la violence et la sagesse*, Paris 1988; H. Arendt, *O rewolucji*, Kraków 1991; E. Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji i o poczynaniach pewnych towarzystw londyńskich związanych z tym wydarzeniem, zawarte w liście, który miał zostać wysłany do pewnego gentlemana w Paryżu*, Warszawa 2008; P. Raynaud, *Trois révolutions de la Liberté. Angleterre, Amérique, France*, Paris 2009. Ponadto, «Annales historiques de la Révolution française» nr 363, 2011/1 janvier-mars 2011. Cały numer 363 został poświęcony zestawieniu obu rewolucji.

domowej, zewnętrznego zagrożenia, terroru i głodu, którego się tak obawiali. Społeczna cena przemiany okazała się wysoka<sup>26</sup>.

Dnia 18 brumaire'a roku VIII (9 listopada 1799 r.) generał Napoleon Bonaparte dokonał bezkrwawego zamachu stanu<sup>27</sup>. Zakończyła się rewolucja. Georges Lefebvre określił Napoleona jako „ostatniego i najznakomitszego przedstawiciela oświeconego despotyzmu”<sup>28</sup>. Francja konsularna funkcjonowała na politycznej obłudzie<sup>29</sup>. Oficjalnie nie kwestionowano wyników plebiscytów, zdawano sobie jednak sprawę z nadużyć przy ich przeprowadzaniu. Iluzja demokracji triumfowała zgodnie z zasadą księdza Sieyès'a, iż zaufanie idzie od dołu, władza – od góry<sup>30</sup>. A jednak Napoleon Bonaparte uwiódł Francuzów zmęczonych kryzysem ekonomicznym i topnieniem ideałów rewolucyjnych. Zwycięskie bitwy i kampanie, korzystne dla Francji traktaty pokojowe i wreszcie skuteczne zahamowanie inflacji i problemów gospodarczych sprawiły, że przyszły cesarz dostał kredyt zaufania obywateli. Dnia 2 grudnia 1804 r., Napoleon I, już cesarz Francuzów, zaczął budowę Wielkiego Cesarstwa<sup>31</sup>.

System cesarstwa był autorytarny, a gwarantem jego istnienia były jedność ideowo-polityczna, dyscyplina społeczna oraz szacunek i posłuszeństwo wobec władzy<sup>32</sup>. Polityka wewnętrzna Francji z lat 1799-1810 nosiła znamiona realnego zakończenia rewolucji francuskiej wraz z wachlarzem reform i zmian, którymi ten okres objawił się. Zreformowana administracja terenowa, choć nie bez zmian, funkcjonuje we Francji do dziś<sup>33</sup>. Mieszkańcy miast i większość ludności wiejskiej korzystnie odczuli skutki urodzajów z lat 1802-1810. Przypisując sobie zasługi związane z pomyślnością dekady, Napoleon zdobywał zaufanie<sup>34</sup>. Poszerzanie się granic państwa oznaczało konieczność tworzenia nowych stanowisk administracyjnych, wzrost liczby oficerów, dostawy dla armii oraz otwarcie europejskich rynków zbytu dla francuskiej produkcji. Handel z pokonanymi Niemcami przyczynił

<sup>26</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 377. Nie brak historyków (jak choćby wspomniana już Hannah Arendt), którzy twierdzą, że rewolucja zakończyła się klęską – obiecywała wszak wolność, a przyniosła najpierw terror jakobiński, a następnie dyktaturę militarną Bonapartego.

<sup>27</sup> *Brumaire. La prise du pouvoir de Bonaparte*, dir. J.-O. Boudon, Paris, Coll. de l'Institut Napoléon, Éditions SPM, 2001.

<sup>28</sup> J. Baszkiewicz, *Anatomia bonapartyzmu*, s. 81.

<sup>29</sup> J.-O. Boudon, P. Bourdin, *Les héritages républicains sous le Consulat et l'Empire*, «Annales historiques de la Révolution française» nr 346, 2006/4 octobre-décembre 2006, s. 3-15.

<sup>30</sup> J. Baszkiewicz, *Anatomia bonapartyzmu*, s. 85.

<sup>31</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 134; J. Baszkiewicz, *Anatomia bonapartyzmu*, s. 139-140. W refleksji nad okresem napoleońskim jest wiele wątpliwości. Kwestią sporną jest m.in. faktyczna liczba ofiar i wysokość strat wojennych. W czasach restauracji mówiono nawet o 7 mln zabitych. Współcześni badacze podają liczby bliższe prawdzie – od 800 do 970 tys. ofiar, w tym około 600 tys. Francuzów.

<sup>32</sup> J. Baszkiewicz, *Anatomia bonapartyzmu*, s. 251.

<sup>33</sup> Idem, *Historia Francji*, s. 381. Zob.: *Dictionnaire de la politique et de l'administration*, sous dir. G. Bernard, J.-P. Deschodt, M. Verpeaux, Paris 2011.

<sup>34</sup> R. Price, op. cit., s. 143.

się do wzrostu znaczenia Lyonu i Strasburga. Polityka zagraniczna Francji miała i inne oblicze. Wojny morskie i blokada kontynentalna osłabiły francuskie porty. Aneksje sąsiednich terytoriów (takich jak np. Genua, Livorno i Triest) wpłynęły niekorzystnie na sytuację dużych ośrodków pokroju Marsylii, Nantes czy Bordeaux. Rynki europejskie nie zrekomensowały francuskich strat na rynkach kolonialnych<sup>35</sup>.

W 1799 r. jedną z najpilniejszych spraw była kwestia pieniądza. Stabilność finansowa miała zostać odbudowana dzięki skutecznemu poborowi podatków (ustawa z 24 listopada 1799 r.) oraz ustanowieniu banku centralnego. Mimo ignorancji w sprawach finansowych Napoleon Bonaparte zaakceptował reformatorskie propozycje doświadczonego administratora, jakim był Martin Michel Charles Gaudin duc de Gaète<sup>36</sup>. Urodzony w 1756 r., Gaudin dał się poznać jako dawny współpracownik Jacques'a Neckera, jednego z najwybitniejszych ministrów finansów we Francji. Dnia 13 lutego 1800 r. stworzono kontrolowany przez rząd Bank Francji (*Banque de France*)<sup>37</sup>. Kapitał Banku wyniósł 30 mln franków w 30 tys. akcji po tysiąc franków każda. W 1803 r. określono wartość kruszcową franka, stabilizując walutę. Bank Francji otrzymał monopol na działalność emisyjną<sup>38</sup>. W tym samym roku rozpoczęła się też działalność kredytowa banku.

Po okresie przeszło 10-letniej prosperity gospodarczej nastąpił kryzys. Wysokie koszty wojny z Rosją (1812 r.) wyczerpały społeczeństwo francuskie. Zmęczenie zaczęło narastać po nieudanej wyprawie na Moskwę i podczas kampanii obronnych z lat 1813 i 1814<sup>39</sup>. Nieurodzaje z lat 1811-1812 wywołały kryzys rolnictwa. W 1812 r. cena pszenicy odnotowała 100% wzrostu względem cen z 1786 r.<sup>40</sup> Angielska blokada nasiliła kryzys w handlu, a surowa zima pogłębiła nędzę i niezadowolenie obywateli. Od 1809 r. wzrosły podatki<sup>41</sup>. Koniec epoki napoleońskiej stał się dla głodnych i zmęczonych kryzysem Francuzów nadzieją na lepsze jutro.

<sup>35</sup> J. Baszkiewicz, *Anatomia bonaparyzmu*, s. 398-399.

<sup>36</sup> R. Price, op. cit., s. 140.

<sup>37</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 129. W historiografii francuskiej jako datę utworzenia Banku Francji podaje się 18 stycznia 1800 r. (28 nivôse roku VIII). Ma to związek z rozporządzeniem opatrzonym tą datą. W rozporządzeniu znajduje się nie tylko zapowiedź utworzenia Banku Francji, ale i zobowiązanie przekazania mu wszystkich państwowych funduszy. Formalnie Bank Francji został jednak utworzony uchwałą z 24 pluviôse roku VIII (13 lutego 1800 r.). Zob.: *Arrêté extrait des registres des délibérations des Consuls de la République, Paris, Le 28 nivôse an VIII de la République (le 18 janvier 1800)*; *Statuts primitifs de la Banque de France*, Archives de la Banque de France, [http://www.banque-france.fr/uploads/tx\\_bdfgrandesdates/statuts-lois.pdf#page=2](http://www.banque-france.fr/uploads/tx_bdfgrandesdates/statuts-lois.pdf#page=2) [dostęp : 15 czerwca 2012 r.].

<sup>38</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 380. Zob.: *Loi 24 germinal an XI (le 14 avril 1803)*, Archives de la Banque de France, [http://www.banque-france.fr/uploads/tx\\_bdfgrandesdates/statuts-lois.pdf#page=2](http://www.banque-france.fr/uploads/tx_bdfgrandesdates/statuts-lois.pdf#page=2) [dostęp 15 czerwca 2012 r.].

<sup>39</sup> R. Price, op. cit., s. 145.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>41</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 403.



W latach 1815-1914 w dziejach gospodarki francuskiej można wyróżnić trzy główne fazy. Pierwsza, lata 1815-1848, charakteryzowała się powolnymi zmianami gospodarczymi. Mimo wzrostu wydajności w rolnictwie, obserwowano w wielu regionach niedożywienie związane przede wszystkim ze wzrostem liczby ludności. Często uważa się, że lata 1815-1848 były kontynuacją trendów z II połowy XVIII w. Kulminacją okresu był potężny kryzys gospodarczy, społeczny i polityczny z lat 1848-1851. Druga faza, lata 1852-1870, charakteryzowała się przyspieszoną industrializacją, rewolucją w transporcie oraz szybkim rozwojem miast (i migracją z wsi). Widać było wyraźną poprawę poziomu życia, choć utrwałała się tendencja do obniżania się liczby urodzeń. Trzecia faza, lata 1871-1914, charakteryzowała się umacnianiem tendencji widocznych w fazie drugiej<sup>42</sup>.

W 1815 r. rozwój gospodarczy Francji wrócił do wzoru sprzed rewolucji. Rosnąca liczba ludności i urbanizacja wpłynęły korzystnie na komercjalizację rolnictwa. Większa różnorodność upraw i intensyfikacja gospodarki rolnej odbiły się na wydajności francuskiego rolnictwa. Co prawda, odnotowano w 1817 r. gwałtowny wzrost ceny pszenicy, ale miał on związek z nieurodzajem<sup>43</sup>. Polityka Restauracji (1814-1830) nie odbudowała dawnej potęgi wielkiej własności. W krajobrazie ziemskim Francji dominowały gospodarstwa średnie (około pół miliona gospodarstw 25-30-hektarowych) i drobne (około 5 mln gospodarstw parohektarowych). Nadal nikły odłogi, bagna i lasy, a rosły użytki rolne. Rozwój można zauważyć także w przypadku warsztatów rzemieślniczych i manufaktur. Wszystko to było przejawem przejścia od gospodarki zdominowanej przez rolnictwo i rzemiosło do systemu ekonomicznego, w którym najważniejsza była produkcja przemysłowa<sup>44</sup>.

W latach 30. XIX w. Francja była krajem zamożnym i ludnym, choć przyrost jej ludności nie był tak szybki jak w innych państwach europejskich. Wpływ na sytuację demograficzną kraju miało kilka czynników. Robotnicy, dzięki wysokiej dietności, zawyżali wskaźniki przyrostu naturalnego (praca dzieci w tej grupie społecznej miała istotne znaczenie ekonomiczne). Ogólny wzrost poziomu życia (zwłaszcza na wsi) i postęp w medycynie wpłynęły na obniżenie wskaźnika śmiertelności. Francja pod rządami Ludwika Filipa Orleańskiego nie prowadziła wielkich wojen, a nawiedzające Europę na początku lat 30. i 40. XIX w. epidemie cholery nie były tak mordercze jak w innych krajach. W 1821 r. Francja liczyła 30,5 mln ludności, w 1831 r. – 32,5 mln, a w 1846 r. – 35,5 mln. Z tego aż 25% ludności stanowili mieszkańcy miast. W 1846 r. ludność Paryża liczyła 1,2 mln mieszkańców, dając francuskiej stolicy drugie miejsce w Europie (najbardziej ludnym miastem europejskim był wówczas Londyn). Jednak inne miasta rozwijały się wolniej. W 1848 r. Marsylia i Lyon zbliżyły się do 200 tys. mieszkańców,

<sup>42</sup> R. Price, op. cit., s. 161.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 152.

Bordeaux liczyło 130 tys., Rouen – 101 tys., Nantes i Tuluza przekroczyły 90 tys., a osiem kolejnych miast zmieściło się w przedziale 50-75 tys.<sup>45</sup>

Decydujące znaczenie polityczne po 1830 r. zdobyła bogata burżuazja, która starała się nie tylko przeciwstawiać arystokracji, ale i hamować reformy społeczne (cierpieli na tym głównie robotnicy)<sup>46</sup>. Zasiadający w izbie wyższej parlamentu arystokraci (stanowiska w dużej mierze dziedziczne) zostali zastąpieni przez ludzi mianowanych przez króla spośród określonej kategorii osób – głównie burżuazji. Społecznym dogmatem stał się liberalizm gospodarczy<sup>47</sup>. Do najbogatszych ludzi należeli przedsiębiorcy, armatorzy i przede wszystkim bankierzy. Jedną z najbardziej wpływowych osób był w Paryżu bankier James Mayer Rothschild (właściciel banku *de Rothschild Frères*) i Jean-Henri Hottinguer<sup>48</sup>. To właśnie dzięki fortunom burżuazji zaczął się prężnie rozwijać francuski przemysł.

Po 1830 r. rozpoczęła się we Francji rewolucja przemysłowa. Towarzyszyły jej likwidacja feudalizmu na wsi, zmiana struktury własności rolnej oraz postęp techniczny. W rolnictwie powiększono produkcję rolną i hodowlę. Podwojono produkcję wina, znaczne wzrosty odnotowano w uprawie warzyw. Uruchomiono system środków dla intensyfikacji produkcji rolno-hodowlanej (towarzystwa rolnicze, szkoły rolnicze, wystawy, konkursy i premie). Wśród regionów szczególnie cennych gospodarczo dominowała Flandria ze swoimi uprawami przemysłowymi (spora sieć dróg i kanałów ułatwiała sprawny transport) i Normandia, słynna dzięki łąkom i hodowli, ale pozostałe prowincje rozwijały się intensywnie (południowo-wschodnie czyniły postępy w produkcji oliwy i wina oraz hodowli jedwabników, południowo-zachodnie – w produkcji wina i uprawie kukurydzy). Najgorsza sytuacja była na Korsyce<sup>49</sup>.

Lepiej wyglądała sytuacja w przemyśle. Choć w wykorzystaniu maszyn parowych Francja plasowała się daleko za Anglią (w 1830 r. przemysł francuski wykorzystywał 3 tys. maszyn parowych, a angielski 15 tys.; w 1847 r. liczby te wyniosły odpowiednio 5 tys. i 30 tys.), to zastosowanie maszyn pobudziło produkcję węgla i żelaza. W 1847 r. trzy francuskie zagłębia węglowe (Anzin, Saint-Etienne oraz Lotaryngia) dostarczały już 5 mln ton węgla, co zresztą nie zaspokajało potrzeb (zużycie ok. 7,5 mln ton). W produkcji żelaza Francja zajmowała w Europie drugie miejsce po Anglii (1847 r. – 590 tys. ton). W przemyśle tekstylnym wykorzystywano maszyny parowe przede wszystkim w fabrykach bawełnianych. Dzięki wykorzystaniu maszyny Jacquarda (maszyna zakardowa) zmechanizowano przemysł jedwabniczy, czyniąc z Francji potęgę. Maszyna do szycia (wynalazek Barthélemy Thimonniera) zrewolucjonizowała wyrób ubrań<sup>50</sup>. Maszyna parowa

<sup>45</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 419.

<sup>46</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 280.

<sup>47</sup> A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2008, s. 64-66.

<sup>48</sup> M. Żywczyński, op. cit., s. 280.

<sup>49</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, s. 420.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 421.